

Skreczko, Adam

Rola Kościoła w przeciwdziałaniu manipulacji w mediach

Studia Teologiczne 28, 237-254

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. ADAM SKRECZKO

ROLA KOŚCIOŁA W PRZECIWDZIAŁANIU MANIPULACJI W MEDIACH

Treść: Wstęp; 1. Temat manipulacji medialnej w nauczaniu Kościoła katolickiego; 2. Sposoby przeciwstawiania się manipulacji w mediach; 3. Nowe zadania i wyzwania; 4. Media jako narzędzie ewangelizacji; Zakończenie.

Wstęp

Dzisiaj trudno sobie wyobrazić wzajemną komunikację międzyludzką bez środków społecznego przekazu, zwanych też w naukach społecznych „środkami masowego przekazu” lub „mass mediami”. Także Kościół od dawna żywi przekonanie, że środki masowego przekazu należy uważać za „dary Boże”, które mają służyć zacieśnianiu więzów braterstwa i wzajemnego zrozumienia oraz pomagać w odnajdywaniu naszej ludzkiej godności umiłowanych dzieci Bożych¹. Nie da się jednak nie zauważyć pewnych braków odnośnie wiedzy na temat wpływu mediów na człowieka. Widoczne opóźnienia w warsztatach naukowców na świecie sprawiły, że był w tej dziedzinie pewien niedosyt również na rynkach księgarskich i w wypowiedziach publicystycznych. Kościół katolicki zauważa niebezpieczeństwo manipulacji medialnej i w swoim oficjalnym nauczaniu stara się uwrażliwić na ten problem odbiorców mediów.

1. Temat manipulacji medialnej w nauczaniu Kościoła katolickiego

W nauczaniu Kościoła katolickiego temat manipulacji pojawiło się dość późno. O tym zjawisku nie mówił np. Soborowy Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli z 1963 r., choć przestrzegał m.in. przed zniekształcaniem informacji publikowanych w mass mediach: „informacja była zawsze

¹ Jan PAWEŁ II, *Środki społecznego przekazu w służbie jedności i postępu rodziny ludzkiej*, Orędzie na XXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1991, www.opoka.org.pl/nauczanie/papiez/jan_pawel_ii/oredzia.php (4.08.2010).

prawdziwa i pełna, przy zachowaniu sprawiedliwości i miłości” (DSP, 5)². Dekret określa zasady właściwego posługiwania się tymi środkami.

Pierwszą zasadą jest konieczność, „by wszyscy, którzy ich używają, znali zasady porządku moralnego i ściśle je w tej dziedzinie wcielali w życie” (*Inter mirifica*, 4). W kontekście wspomnianej manipulacji można to zalecenie Soboru interpretować tak: im bardziej zasady porządku moralnego są lekceważone przez twórców i dysponentów przekazu medialnego, tym bardziej powinni o nich pamiętać odbiorcy, a szczególnie ci, którzy są odpowiedzialni za wychowanie młodych ludzi do właściwego korzystania ze środków społecznego przekazu. Powinni oni pamiętać, że te środki „mogą się też czasem stawać instrumentem szerzenia wypaczonej wizji życia, rodziny, religii i moralności – wizji, która nie szanuje prawdziwej godności i przeznaczenia osoby ludzkiej. Dekret zakładał w ten sposób istnienie konkretnych działań manipulatorskich na polu informowania społeczeństwa. Podkreślił także prawo człowieka do rzetelnej informacji, która „umożliwia poszczególnym ludziom pełniejszą i stałą ich znajomość, gdzie oni w ten sposób skutecznie przyczyniać się do ogólnego dobra oraz łatwiej wpływać na szeroki dostęp całej ludzkości. Informacja jest wtedy przekazywana w dwóch kierunkach: od nadawcy komunikatu do jego odbiorcy i odwrotnie. Społeczność ludzka ma więc istotne prawo do informacji o tym, co dotyczy człowieka osobiście lub w społeczeństwie, w zależności od warunków życia każdego. Właściwie zastosowanie tego prawa domaga się, by przedmiot informacji był zawsze prawdziwy i pełny, z zachowaniem jednak sprawiedliwości i miłości” (DSP, 5).

Problematyki manipulacji nie podjęła też wprost słynna instrukcja duszpasterska *Communio et progressio* (Zjednoczenie i postęp) ogłoszona przez Papieską Komisję ds. Środków Społecznego Przekazu, rozpatrująca różne aspekty mass mediów³. Powstała ona z polecenia Drugiego Soboru Watykańskiego i jest kontynuacją soborowego *Dekretu o Środkach Społecznego Przekazywania Myśli* (1963). Treść instrukcji przeniknięta jest akcentami optymistycznymi w odniesieniu do roli środków społecznego przekazu oraz ich dalszego rozwoju. Wynika to z ogólnego założenia, będącego podstawą tego dokumentu, że środki społecznego przekazu są „darem Bożym”, ponieważ „zgodnie z opatrnościowymi zamiarami Boga doprowadzają do braterskiej przyjaźni między ludźmi, którzy w ten sposób

² Por. A. LEPA, *Świat manipulacji...*, s. 200.

³ Tamże, s. 200.

odpowiadają Jego zbawczej woli” (nr 2). Pomimo tego, że samo zjawisko manipulacji nie zostało w tekście nazwane po imieniu, to autorzy tego dokumentu mieli zapewne w polu widzenia istniejące manipulacje w obrębie mediów, skoro instrukcja stanęła zdecydowanie w obronie swobodnego i sprawiedliwego dostępu wszystkich obywateli do informacji. Dlatego też instrukcja *Communio et progressio* przez długi czas uchodziła powszechnie za jeden z najlepszych dokumentów kościelnych ogłoszonych dotąd po Soborze Watykańskim II i z tej racji przede wszystkim dość szybko znalazła sobie miano „wielkiej karty wolności informacji”. Poprzez podjęcie szerokiego wachlarza zagadnień, wszechstronne i fachowe naświetlenie zjawisk społecznych, wnikliwie analizy i trafne prognozy instrukcja ta stanowi znaczny wkład Kościoła we współtworzenie w świecie „klimatu komunikacyjnego” tak niezbędnego dla rozwoju osobowego człowieka⁴.

Wspomniana instrukcja postuluje w związku z tym specjalny kodeks lub inną formę gwarancji prawnych, określających odpowiedzialność dziennikarzy wobec przekazywanych informacji, który byłby dla odbiorców gwarancją rzetelności informacji i zarazem podstawą dla uzasadnionych roszczeń. Określa również sam cel mediów, które powinny „zmierzać do tego, aby ludzie dzięki częstym kontaktom między sobą nabrali większego poczucia wspólnoty” (CP, 8). Niepokoi natomiast znikoma znajomość Instrukcji wśród katolików polskich.

Możliwość wykorzystania środków społecznego przekazu w nauczaniu katechetycznym dostrzegł Paweł VI w Adhortacji apostolskiej o ewangelizacji w świecie współczesnym – *Evangelii nuntiandi*, nazywając je „potężną pomocą” w głoszeniu orędzia Ewangelii (EN, 45-46). Siła ta powinna być używana nie bez zastrzeżeń, ale tak, by rozwijała horyzonty jednostek i społeczeństw szukających spełnienia swoich ludzkich przeznaczeń⁵. Papież Paweł VI zwracił uwagę, na osoby pracujące zawodowo w środkach przekazu, które powinny znać i szanować potrzeby rodziny, co czasem może wymagać od nich odwagi, a zawsze wysokiego poczucia odpowiedzialności. Papież podkreślił, że niełatwo jest opierać się naciskom natury komercyjnej lub zadaniom dostosowania się do nakazów świeckich ideologów, natomiast do tego właśnie są zobowiązani odpowiedzialni pracownicy mediów⁶. Jednak

⁴ A. LEPA, *O prawo człowieka do informacji*, „Znak”, nr 3, 1982, s. 131-132.

⁵ A. ZWOLIŃSKI, *Media a odbiorcy...*, s. 9.

⁶ Jan PAWEŁ II, *Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo*, Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2004, www.opoka.org.pl/nauczanie/papiez/jan_pawel_ii/oredzia.php (4.08.2010).

adhortacja ta, podobnie jak instrukcja duszpasterska *Communio et progressio* nie podjęła wprost problematyki manipulacji w mediach.

Liczni autorzy wyrażają dziś opinię, że na przestrzeni ostatnich stu lat Jan Paweł II jest pierwszym papieżem, który problematykę mass mediów rozpatruje we wszystkich liczących się wymiarach. Wśród wielu zagadnień, jakie Papież podejmuje z dziedziny mediów szczególne miejsce zajmuje zjawisko manipulacji. Papież postrzega zjawisko manipulacji jako wielorakie zagrożenie dla człowieka i jego rozwoju osobowego oraz rozwoju społeczeństwa. Manipulacja, jako problem moralny, jest również wyzwaniem dla Kościoła; tym bardziej, że żywiłowy wręcz rozwój techniki komunikowania masowego stwarza coraz to nowe obszary dla skutecznych działań manipulatorskich⁷.

W encyklice *Redemptor hominis* Papież nazywa manipulację „niebezpieczeństwem dla rozwoju człowieka w płaszczyźnie jego być”. Manipulacja dokonuje zniewolenia człowieka, dlatego też autor encykliki podkreśla, że sprawa ta znalazła się „u korzenia współczesnej troski o człowieka” (RH, 16). Papież przypominał, że „poczucie odpowiedzialności za prawdę jest jednym z podstawowych wymagań, określających powołanie człowieka we wspólnocie Kościoła” (RH, 19) i wymóg ten – ze względu na ogromny zasięg swojej pracy – odnosi się przede wszystkim do tych ludzi mediów, którzy na co dzień „dotykają” prawdy w publikowanych przez siebie słowach oraz obrazach i jednocześnie identyfikują się z Kościołem. Wszak Chrystus, którego są wyznawcami, nazywa siebie Prawdą (por. J 14, 6) i oczekuje od nich publicznego dawania świadectwa prawdzie (por. Mt 10, 32- 33).

Często też Jan Paweł II zwraca uwagę Kościoła i świata na rolę języka w manipulacji propagandowej. Wprawdzie w adhortacji *Catechesi tradendae* nie ma słowa „manipulacja”, to jednak Papież wyraźnie nawiązuje do tego zjawiska, podkreślając fakt nadużywania języka, kiedy to „każe się mu służyć zakłamaniu ideologicznemu, niwelowaniu sposobów myślenia i spychania człowieka do rzędu jakby przedmiotu (CT, 59)⁸.

W kontekście poważnych zagrożeń dla świata po raz kolejny problem manipulacji podejmuje Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia*, gdy mówi o „pokojowym” ujarzmianiu jednostek, środowisk, całych społeczeństw i narodów uchodzących za niewygodne tym, „którzy dysponują jednośniami środkami i są gotowi posługiwać się nimi bez skrępułów”⁹.

⁷ A. LEPA, *Świat manipulacji...*, s. 201-202.

⁸ Tamże, s. 202.

⁹ Tamże, s. 205.

Anatomię tego zjawiska (problemu manipulowania) podkreślił też Papież Jan Paweł II podczas przemówienia wygłoszonego w siedzibie UNESCO w Paryżu w 1980 r.¹⁰. Punktem wyjścia w przedłożeniu papieskim był nieprawidłowy proces wychowania, w którym dochodzi do przesłania samego człowieka. Papież w swoim przemówieniu ukazał sposób działania manipulacji, która prowadzi do całkowitej alienacji wychowania: zamiast pracować na rzecz tego, kim człowiek powinien „być”, funkcjonowałoby ono tylko na rzecz tego, czym człowiek może się wykazać w dziedzinie „ma”, „posiada”. Dalszy krok tej alienacji- podkreślił Papież – to przyzwyczajając człowieka, że jest przedmiotem wielorakiej manipulacji: czy to manipulacji ideologicznej czy też politycznej, realizowanej za pośrednictwem środków opinii publicznej; manipulacji ze strony monopolu czy kontroli sił ekonomicznych lub władzy politycznej przy pomocy środków przekazu informacji- odebrać mu w końcu podmiotowość i „nauczyć” życia jako także swoistej manipulacji samym sobą” (13). Z tej wypowiedzi Papież płynnie doniosłe przesłanie przede wszystkim dla praktyki wychowawczej. Człowiek straciwszy podmiotowość, przyjmuje w końcu taki sposób życia, który prowadzi do swoistej automanipulacji¹¹. Wskazując na zagrożenia ze strony manipulacji, Papież podkreślił tym samym najważniejsze zadania ze strony nauk o wychowaniu, czyli opracowanie oczekiwanej od dawna teorii wychowania do mass mediów. Człowiek „wychowany” do prawidłowego obcowania z prasą, filmem, radiem i telewizją będzie w stanie ustrzec się negatywnych skutków propagandy i manipulacji. Pogłębiona znajomość mediów oraz ich mechanizmów pozwoli odbiorcom pójść dalej i skutecznie oddziaływać na media. Pedagogika katolicka w podejmowaniu swoich inicjatyw opiera się przede wszystkim na dokumentach kościelnych, na stosowanych badaniach własnych i nauk pomocniczych, a także na stałym przekonaniu, że mass media zdolne są spełniać pozytywną rolę w integralnym rozwoju człowieka oraz prawidłowym kształtowaniu stosunków międzyludzkich¹².

Po raz kolejny Papież wskazuje na niebezpieczeństwa związane z pewnymi mechanizmami manipulacji ideologicznej, które prowadzą do ujarznienia osoby ludzkiej. Dzieje się tak wtedy, pisze Papież w adhortacji *Fa-*

¹⁰ JAN PAWEŁ II, Przemówienie podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Kraków 1980, http://www.opoka.org.pl/nauczanie/papiez/jan_pawel_ii/przemowienia.php (4.08.2010).

¹¹ A. LEPA, *Świat manipulacji...*, s. 202-203.

¹² Tamże, s. 174.

miliaris consortio, gdy np. mass media stają się „nosicielami ideologii zniekształcających rodzinę, religię, moralność, nie szanując prawdziwej godności przeznaczenia człowieka” (FC, 76). Innym zjawiskiem, które dziś niepokoi świat jest stosowanie przemocy. W adhortacji *Christifideles laici* Papież wskazuje niebezpieczeństwa m.in. na mass media jako na siły, które dokonują uprzedmiotowienia osoby ludzkiej, wykazując wręcz swoistą agresywność (por. ChL, 5).

Jan Paweł II wielokrotnie wypowiadał się na temat manipulowania człowiekiem: w swoich encyklikach i adhortacjach oraz w bardzo licznych przemówieniach. Jednak w żaden z tych dokumentów kościelnych nie był poświęcony w całości problemowi manipulacji.

Pierwszym dokumentem kościelnym, w którym Kościół wypowiedział się na temat manipulacji jest Instrukcja duszpasterska *Aetatis novae*. Dokument ten czterokrotnie mówi o manipulacji, stosując właściwą nazwę tego zjawiska oraz rozpatrując ją w różnych aspektach. Mówi o niej, gdy stwierdza z naciskiem, że media masowe bywają narzędziem manipulowania człowiekiem, zwłaszcza w dziedzinie ideologii i polityki. O manipulacji wypowiada się Instrukcja również wtedy, gdy formułuje postulat wzięcia w obronę tych wszystkich ludzi, którzy narażeni są na działania manipulacyjne ze strony czynników zagranicznych lub rodzinnych (AN, 16). Gdy z kolei dokument mówi o konieczności formowania ludzi wierzących w dziedzinie środków przekazu, zachęca jednocześnie fachowców chrześcijan reprezentujących te środki do takiego wypełniania ich prac i zadań, aby nigdy nie można było nawet kojarzyć ich przekazu z manipulacją¹³. Instrukcja podkreśla dużą rolę jaką mają do spełnienia media alternatywne, wspierane przez Kościół z myślą o ewangelizacji i dla dobra człowieka. Instrukcja *Aetatis novae* zwraca też uwagę na pewne zjawiska w świecie, które wspierają manipulację przy współudziale elit politycznych (AN, 13 i 14). Wymienione w dokumencie zjawiska to: sekularyzm, konsumpcjonizm, materializm, obojętność wobec ubogich, pozbawienie pewnych grup ludzi dostępu do mass mediów i do informacji, zmonopolizowanie mediów przez elity gospodarcze, społeczne, polityczne. Ukazując negatywne skutki manipulacji oraz ich rozmiary instrukcja zgłasza pilny postulat, że Kościół powinien „zdecydowanie i z odwagą” przeciwstawiać się wszelkim formom manipulowania (por. AN, 13).

Oprócz wypowiedzi odnoszących się wprost do manipulacji, można również spotkać w *Instrukcji* dość liczne myśli i uwagi, które pośrednio nawiązują do samego zjawiska manipulowania, do jego ukrytych mecha-

¹³ Por. A. LEPA, *Przeciwstawiać się manipulacji, Ład* nr 34, 1992, s. 1.

nizmów, albo do spowodowanych skutków. Dokument jest instrukcją skierowaną do całego Kościoła, nie tylko do duszpasterzy. Charakter postulatowy tego dokumentu skłania do konkretnej refleksji nad sposobami jego wykonania. Powstaje więc pytanie nawiązujące nawiązujące do tytułu artykułu: co zrobić, tzn. jakie przedsięwziąć inicjatywy i działania, aby skutecznie przeciwstawiać się manipulacji¹⁴.

Po raz kolejny o niebezpieczeństwach wynikających z medialnej manipulacji mówił też Papież Jan Paweł II w swoim *Oreędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1994 r.* Wskazywał on na jej głęboki wpływ na życie rodzinne, zarówno pozytywny: może wzbogacać życie rodzinne, umacniać więzi wewnątrz rodziny i relacje społeczne, może umacniać religijną tożsamość i kształtować życie moralne i duchowe, jak i negatywny: może jednak również szkodzić życiu rodzinnemu przez propagowanie fałszywych wartości i wzorów postępowania, przez rozpowszechnianie pornografii i obrazów brutalnej przemocy; przez wpajanie moralnego relatywizmu i religijnego sceptycyzmu; przez przedstawianie bieżących wydarzeń i problemów w sposób celowo wypaczony; przez agresywną reklamę, odwołująca się do najniższych instynktów; wreszcie przez zachowanie fałszywych wizji życia, które sprzeciwiają się zasadzie wzajemnego szacunku oraz utrudniają ustanowienie sprawiedliwości i pokoju.

Kontynuacją tej myśli jest *List do Rodzin Gratissimam Sane* z 1994 r. Papież podkreślając rolę rodziny wskazał na ostateczny cel środków społecznego przekazu, którym jest służba jedności i postęp rodziny ludzkiej. O tym jaką rolę pełnią media odegrają w życiu człowieka – jak podkreślił Papież w tym dokumencie – są osobiście odpowiedzialni wszyscy członkowie ludzkiej rodziny, zarówno najskromniejszy odbiorca programów, jak i ich najbardziej wpływowy twórca.

O prawdziwą odwagę polskiego laikatu, również w mediach, apeluje Benedykt XVI. Papież apeluje o dawanie odważnego świadectwa na rzecz wartości chrześcijańskich, również w mediach. Taką wartością jest m.in. prawda, bez której media stają się szkodliwe dla odbiorców, a także dla dobra narodu i państwa. Drugie zadanie stojące przed ludźmi mediów to wykazywanie odważnej troski o zachowanie tożsamości katolickiej i narodowej. Jest ona, jak podkreślił Benedykt XVI, szczególnie ważna w obliczu procesu integracji europejskiej¹⁵.

¹⁴ A. LEPA, *Przeciwstawiać się manipulacji*, „Ład” nr 34, 1992, s. 6.

¹⁵ Por. http://www.opoka.org.pl/nauczanie/papiez/benedykt_xvi/index.html (4.08.2010).

Duża ilość dokumentów kościelnych dotycząca manipulacji powstałych na przestrzeni ostatnich stu lat świadczy o nasileniu (intensywności) samego problemu, jego złożoności oraz o silnej potrzebie pomocy ze strony Kościoła w walce o dobro człowieka i rodziny. Jest zatem rzeczą charakterystyczną, że w dokumentach Kościoła katolickiego na temat mediów ukazwane jest ich podwójne oblicze. Z jednej strony uznawane są za wyraz osiągnięć geniuszu ludzkiego i jako takie stanowią potwierdzenie, że człowiek zgodnie z wolą samego Boga czyni sobie ziemie poddaną. Z drugiej strony Kościół nie zamyka oczu na to, że tworzone przez człowieka dzieła są często naznaczone jego słabością, jego wewnętrznym rozdarciem i skłonnością do grzechu. Dzieło wychowania do odpowiedzialnego korzystania z mediów jest łatwiejsze w tych rodzinach, które są prawdziwie wspólnotą miłości, które są wierne swojemu powołaniu i otwarte na wszystkie zadania, które z tego powołania wypływają. Natomiast staje się bardzo trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe tam, gdzie rodziny zagubiły swoją tożsamość, gdzie ich członkowie myślą wyłącznie o sobie, gdzie zniekształcona na różne sposoby miłość lub jej brak uniemożliwia odpowiedzialne podejście do życia¹⁶. Wynika stąd, że zaangażowanie Kościoła w szybko rozwijającym się świecie środków przekazu musi być coraz głębsze. Globalna sieć komunikacji poszerza się i z każdym dniem rozbudowuje, media zaś wywierają coraz bardziej widoczny wpływ na kulturę i jej przekaz. Zależność między rzeczywistością a mediami stała się bardziej złożona, co jest zjawiskiem głęboko dwuznacznym. Z jednej strony może to prowadzić do zatarcia różnic między prawdą a złudzeniem, „mogą się też czasem stawać instrumentem szerzenia wypaczonej wizji życia, rodziny, religii i moralności – wizji, która nie szanuje prawdziwej godności i przeznaczenia osoby ludzkiej” (AE, 7). Z drugiej jednak może otwierać nie znane dotąd możliwości udostępniania prawdy znacznie liczniejszym grupom ludzi. Do zadań Kościoła należy dbanie o to, aby wykorzystana została ta druga możliwość¹⁷.

2. Sposoby przeciwstawiania się manipulacji w mediach

W przypadku zatarcia różnic pomiędzy prawdą a złudzeniem, najbardziej narażone są osoby pracujące w mediach. Kościół pragnie więc prowa-

¹⁶ J. NAGÓRNY, *Dziecko wśród mediów...*, s. 40-41.

¹⁷ Jan PAWEŁ II, *Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*, Orędzie na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2001, www.opoka.org.pl/nauczanie/papiez/jan_pawel_ii/oredzia.php (4.08.2010).

dzić szczerzy i nacechowany szacunkiem dialog z ludźmi odpowiedzialnymi za działalność środków społecznego przekazu. Dialog ten wymaga, by Kościół starał się zrozumieć rzeczywistość środków przekazu – ich cele, wewnętrzne struktury, sposoby, formy i rodzaje działania – i okazywał wsparcie i zachętę osobom pracującym w tej dziedzinie. Taka postawa życzliwego zrozumienia i wsparcia jest dobrym punktem wyjścia dla prezentacji propozycji zmierzających do usunięcia przeszkód, jakie stają na drodze ludzkiego postępu i głoszenia Ewangelii. Dialog, o którym mowa, obejmuje również okazywanie pomocy osobom pracującym w środkach przekazu, a także wypracowanie antropologii i teologii społecznego przekazu – również po to, aby sama teologia stała się bardziej komunikatywna, a tym samym mogła skuteczniej ukazywać wartości ewangeliczne i odnosić je do współczesnej rzeczywistości życia ludzkiego. Wreszcie, dialog ten wymaga, aby osoby sprawujące funkcje kierownicze w Kościele oraz duszpasterze chętnie i roztropnie odpowiadali na propozycje kontaktu ze strony środków przekazu, próbując nawiązać z tymi, którzy nie podzielają naszej wiary, relacje nacechowane wzajemnym zaufaniem i szacunkiem, oparte na podstawowych wspólnych wartościach (AE, 8). Nie oznacza to przymykania oczu na sprawy bolesne i podziały między ludźmi, ale wymaga docierania do przyczyn owych problemów, tak aby można je było zrozumieć i rozwiązać. Środki przekazu są zobowiązane do krzewienia sprawiedliwości i solidarności w relacjach międzyludzkich na wszystkich poziomach życia społecznego poprzez dokładne relacjonowanie wydarzeń, rzetelne wyjaśnianie problemów i uczciwe przedstawianie odmiennych poglądów. Zdania te są oczywiście wielkim wyzwaniem, ale na pewno nie są niewykonalne dla osób pracujących w środkach społecznego przekazu. Z racji swego powołania oraz swych zawodowych zobowiązań, dziennikarze powinni służyć prawdzie, sprawiedliwości, wolności i miłości i przyczyniać się poprzez swą ważną pracę do tworzenia ładu społecznego „opartego na prawdzie, zbudowanego według nakazów sprawiedliwości, ożywionego i dopełnionego miłością i urzeczywistnionego w klimacie wolności. Muszą oni pamiętać, że środki przekazu służą wolności poprzez służbę prawdzie; ograniczają one korzystanie z wolności, jeśli oddalają się od prawdy, rozpowszechniają kłamstwa albo rozbudzają niezdrowe emocjonalne reakcje na wydarzenia. Ludzie zaś mogą budować wspólne dobro i rozliczać władze publiczne z ich działalności jedynie wówczas, gdy posiadają swobodny dostęp do prawdziwych i wyczerpujących informacji”¹⁸.

¹⁸ Jan PAWEŁ II, *Środki przekazu w służbie prawdziwego pokoju w świetle encykliki „Pacem in terris”*, Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Środków Przekazu 2003, www.opoka.org.pl/nauczanie/papiez/jan_pawel_ii/oredzia.php (4.08.2010).

Obecnie, w czasach dominacji obrazu w kulturze należy mówić o pilnej potrzebie słowa, zarówno ze strony Kościoła i społeczeństwa, jak i rodziny oraz każdego człowieka. Współtworzenie tak pomyślanej logosfery i twórcze uczestnictwo w niej może być wyjątkowo skutecznym środkiem w przeciwstawianiu się manipulacji. Nastąpi to zwłaszcza wtedy, gdy logosfera stanie się również środowiskiem kształcącym myślenie krytyczne w odniesieniu do treści emitowanych przez mass media. Dla chrześcijanina logosfera jest ponadto środowiskiem słowa, w którym kimś najważniejszym jest Logos-Chrystus. Jest On Słowem przedwiecznym i jest jednocześnie Sensem Bożym, gdyż „logos” znaczy również „sens”, co w tworzeniu logosfery przez chrześcijan ma tym głębsze znaczenia, że przecież manipulowanie człowiekiem wnosi do jego środowiska chaos i zachowania dalekie od życia sensownego. Również chrześcijanin nade wszystko zdaje sobie sprawę, jak wiele znaczą w budowaniu logosfery słowa, które wypowiedział Chrystus do Ojca w Modlitwie Arcykapłańskiej: „Słowo Twoje jest prawda. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak Ja ich na świat posyłam. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17,17-19).

Przed wszystkim należy spokojnie i cierpliwie tłumaczyć, że nadmiar odbieranych obrazów i deficyt słów mogą powodować negatywne stosunki również w życiu intelektualnym jednostki. Wszystko zależy od tego, jak wielki jest deficyt słowa w środowisku danego człowieka i jak duże ślady w jego psychice spowodował nadmiar obrazu. Niebagatelne znaczenie ma również fakt, jakimi uzdolnieniami wykazuje się jednostka¹⁹.

W związku z tym można wskazać na trzy rodzaje działań ze strony Kościoła katolickiego w Polsce.

Pierwsze z nich to formowanie u odbiorców odpowiednich cech osobowych i postaw wobec zakłamania w mass mediach. Jest kilka elementarnych postaw, które powinny być formowane w ramach edukacji i autoedukacji – w stosunku do zakłamania w mass mediach. Postawa krytycyzmu – w stosunku do treści publikowanych mediach. Wymaga ona od jednostki zarówno pokonania naiwności jak i pogłębienia dociekliwości umysłowej. Instrukcja *Communio et progressio* radzi w takich sytuacjach, aby człowiek czerpał z wielu źródeł informacji, a nie z jednego tylko źródła (por. CP, 34). Warunkuje to osiągnięcie dojrzałego krytycyzmu wobec mediów. W związku z tym należy zdobywać i pogłębiać wiedzę o mass mediach.

¹⁹ Por. A. LEPA, *Mity i obrazy...*, s. 65-66.

Druga, to postawa odważnego nazywania rzeczy po imieniu, czyli nazywanie kłamstwa – kłamstwem, a prawdy – prawdą. Pomocna mogłaby być postawa asertywności.

Następnie rozwijanie twórczej aktywności w odpowiedzi na zjawisko zakłamania w mediach. Różne są formy tej aktywności, np. ufna modlitwa, wspierana asceza w intencji respektowania prawdy w mediach, zwłaszcza modlitwa do Ducha Świętego. Skuteczna mogą okazać się rozmowy z przyjaciółmi na temat mediów: te codzienne, okazjonalne, oraz rozmowy związane z ich odbiorem. Inna forma omawianej aktywności to realizowanie tzw. postawy otwierania oczu w stosunku do osób bezkrytycznych, naiwnych, zmanipulowanych itp. Wymaga to nieraz dużej cierpliwości i umiejętności prowadzenia rozmowy. Szczególnie skuteczne (w obronie prawdy) mogą okazać się osobiste i bezpośrednie rozmowy z dziennikarzami. Wtedy stawiać im trzeba wysokie wymagania, przypominając o dwóch podstawowych prawidłowościach: że ludzie mediów kształtują opinie i postawy swojego społeczeństwa, stając się przy tym samym jego nauczycielami (to nie są tylko bezmyślni przekazicieli informacji) oraz, że dziennikarz, który szanuje prawdę – szanuje swoich czytelników, słuchaczy i widzów. I odwrotnie: dziennikarz kłamiący w mediach zlekceważy ich.

Dla duszpasterzy i wiernych świeckich zjawisko zakłamania w mass mediach jest wyzwaniem czasu. Osoby mające czynnie uczestniczyć w pracy Kościoła w dziedzinie środków przekazu, powinny obok wykształcenia doktrynalnego i formacji duchowej zdobyć umiejętności fachowe w tej dziedzinie (por. AN, 18). Kształcenie i praktyczne szkolenie w zakresie społecznego przekazu powinny stanowić integralny składnik formacji duszpasterzy i kapłanów. Takie kształcenie i szkolenie musi obejmować wiele różnych elementów i aspektów. W dzisiejszym świecie, na który tak silnie oddziałują środki przekazu, jest na przykład rzeczą konieczną, aby osoby pozostające w służbie Kościoła posiadały przynajmniej praktyczną wiedzę o wpływie, jaki nowe techniki informacji i przekazu wywierają na jednostki i na społeczeństwo. Tylko znajomość mediów prowadzi do poznania mechanizmów propagandy i manipulacji oraz pozwala łatwiej dostrzec w nich elementy antykatechezy oraz jej podstawowe mechanizmy. O zjawiskach wskazujących na istnienie w środkach przekazu antykatechezy trzeba informować zarówno katechizowanych jak i ich rodziców, zwłaszcza, gdy literatura fachowa z tej dziedziny jest uboga. Problematykę manipulowania człowiekiem powinno się w ramach katechezy ukazywać w taki sposób, aby nie przesłaniać rzeczywistych walorów, jakie reprezen-

tują z natury swojej środki masowego przekazu, gdyż media masowe zgodnie z nauką Kościoła, jako „dar Boży” mogą również prowadzić do „braterskiej przyjaźni między ludźmi, którzy w ten sposób odpowiadają zbawczej woli Boga” (CP, 1)²⁰.

3. Nowe zadania i wyzwania

Co więc należy czynić, aby stanąć na wysokości zadania w sposób właściwy reagować na ten rodzaj zła moralnego w mediach? Duszpasterze wykorzystując w tym celu zespoły parafialne, zespoły synodalne oraz osoby z katechezy dla dorosłych mogą wiele dokonać w tej dziedzinie poprzez kształtowanie opinii publicznej w swoich środowiskach. Powinni oni posiadać umiejętność podejmowania dialogu z innymi, unikając przy tym takiego stylu przekazu, który kojarzy się z chęcią dominacji, manipulacji czy z dążeniem do osobistej korzyści. Także jednym ze środków zaradczych jest pogłębianie wiedzy o Kościele. Spokojne i wytrwałe tłumaczenie, jakim jest naprawdę Kościół Jezusa Chrystusa i jakie jest jego najważniejsze posłannictwo wymaga od członków Kościoła cierpliwości, taktu i wewnętrznego zaangażowania. Najbardziej skuteczne okazuje się wtedy żywe świadectwo chrześcijańskie²¹.

Opracowanie przez Kościół specjalnych programów duszpasterskich dla osób pracujących w mediach i ich realizacja przy uwzględnieniu szczególnych warunków pracy i wyzwań etycznych powinny przede wszystkim polegać na stałej formacji, która pomagałaby tym osobom – z których wiele szczerze pragnie wiedzieć, co jest etycznie i moralnie godziwe, i zgodnie z tym postępować – w coraz pełniejszej realizacji norm moralnych w pracy zawodowej oraz w życiu prywatnym²². Dlatego programy duszpasterskie w zakresie społecznego przekazu powinny m.in.: umożliwić kształcenia w dziedzinie środków przekazu jako istotny element formacji wszystkich ludzi zaangażowanych w pracę Kościoła: seminarzystów, kapłanów, osób zakonnych i świeckich; zachęcać szkoły i uniwersytety katolickie do opra-

²⁰ A. LEPA, *Katecheta i świat manipulacji, Wnioski dla praktyki katechetycznej*, „Katecheta” 1995, nr 2, s. 70.

²¹ Por. A. LEPA, *Antykatecheza w mediach masowych, Mitologia antykościelna*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”, nr 10-11, s. 307-308

²² Jan PAWEŁ II, *Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1994, www.opoka.org.pl/nauczanie/papiez/jan_pawel_ii/oredzia.php (4.08.2010).

cowania programów i organizacji kursów związanych z potrzebami Kościoła i społeczeństwa w zakresie społecznego przekazu; zawierać propozycje dotyczące opracowania i realizacji programów formacyjnych, przygotowujących nauczycieli, rodziców i uczniów do posługiwania się środkami przekazu i ich odbioru; zachęcać pracujących twórczo artystów i pisarzy, aby dzieląc się swym talentem poprzez słowo pisane, teatr, radio, telewizję, film o treściach rozrywkowych czy kształcących, przekazywali wartości Ewangelii; wskazywać nowe metody ewangelizacji i katechezy wykorzystujące techniki i środki społecznego przekazu (por. AE, 28); proponować opiekę duszpasterską, która pomoże pracownikom środków przekazu pielęgnować w sobie wiarę i motywację do trudnej pracy, jaką jest głoszenie światu wartości ewangelicznych i autentycznych wartości ludzkich (por. AE, 29).

Również wypowiedzi biskupów na temat negatywnych zjawisk związanych z mediami masowymi powinny być przez wiernych odczytywane z uwagą i przyjmowane jako praktyczne wskazania duszpasterskie, przydatne w rozwiązywaniu niełatwych problemów moralnych i religijnych obecnej rzeczywistości. Odnoszą się zawsze do spraw aktualnych i oparte są na profesjonalnych analizach reprezentujących różne środowiska naukowe.

Kościół nie rezygnując z obecności w sferze publicznych środków przekazu pomimo rozmaitych trudności – powinien tworzyć, utrzymywać i rozwijać własne, specyficznie katolickie środki i programy społecznego przekazu. Należą do nich: katolicka prasa i wydawnictwa, radiofonia i telewizja, biura informacji i biura prasowe, instytucje i programy kształcenia w zakresie przekazu społecznego i badań nad środkami przekazu.

Związane z Kościołem organizacje osób pracujących zawodowo mają nie być jedynie dodatkową formą działalności Kościoła; przekaz społeczny powinien odgrywać istotną rolę we wszystkich aspektach misji Kościoła. Tak więc nie tylko potrzebny jest specjalny duszpasterski program społecznego przekazu, lecz problematyka ta winna stanowić integralny element każdego programu duszpasterskiego, ponieważ może ona coś wnieść do każdej innej formy apostołstwa, posługi czy programu (por. AN, 17). Także Konferencja Episkopatu i poszczególne diecezje powinny zawsze pamiętać w swoich planach pracy duszpasterskiej o „rodzinnym wymiarze” telewizji²³. Telewizja jako środek przekazu wniosła i nadal może wносить wkład w zacienianie komunii w rodzinach i między rodzinami. Kościół –

²³ Por. Tamże.

sam trwający w komunii prawdy i miłości Jezusa Chrystusa wzywa rodziny, pracowników środków przekazu oraz władze publiczne, by realizowały w pełni swoje wzniosłe powołanie, jakimi jest umacnianie i popieranie najbardziej pierwotnej i podstawowej wspólnot w ramach społeczeństwa – rodziny. Zawierzenie wszystkiego Bogu nie zwalnia nas wszystkich, z realistycznego patrzenia na świat, na istniejące w nim szanse i zagrożenia. Cnota roztropności nakazuje szczególnie mocno zwracać uwagę na zagrożenia, by móc się im potem przeciwstawić.

Inną konkretną odpowiedzią Kościoła jest cierpliwe budowanie za pośrednictwem mediów trwałej wspólnoty międzyludzkiej, a nie niszczenie solidarności międzyludzkiej czy też szerzenie nienawiści, której przedmiotem jest często sam Kościół²⁴.

Duszpasterze i katecheci, włączeni w proces pedagogizacji rodziców, powinni uczynić przedmiotem stałej refleksji i wnikliwych dociekań nie tylko treść, ale i sposoby pedagogizacji. Korzystać przy tym powinni z doświadczenia pedagogów praktyków. Pedagogika rodziny, pedagogika dorosłych, katecheza dorosłych, jak też katecheza rodzinna, wypracowała pewne metody pracy z dorosłymi, które należy uwzględnić w procesie wychowania rodziców. Dobrze opracowane zagadnienia z dziedziny eklezjologii winny częściej i w nowej formie gościć w salach szkolnych. Nie należy przy tym zapominać, że środki masowego przekazu, które mogą stanowić wielkie zagrożenie dla życia i posłannictwa rodziny, mogą stać się również narzędziem ewangelizacji, a tym samym umocnieniem chrześcijańskiej nadziei w ludzkich sercach.

Kościół powinien też inspirować tworzenie takich mass mediów, które byłyby alternatywnymi środkami wychowania. W tego typu mediach istniałoby z pewnością tzw. komunikowanie uczestniczące, które polega m.in. na tym, że funkcjonuje w nim dwukierunkowy przepływ informacji: od komunikatora do odbiorcy (jak dotychczas) i odwrotnie – od odbiorcy do komunikatora. System komunikowania uczestniczącego nie tylko utrudnia działania manipulatorskie w danym medium, lecz także prowadzi do ich ujawnienia i wyeliminowania. Szczególną misję na tym polu mają media będące w dyspozycji Kościoła. Ich funkcjonowanie jest dla odbiorców (czytelników, radiosłuchaczy, telewidzów) alternatywą w stosunku do tych mediów, które uwikłane są w działalność manipulatorską²⁵. Należy wypracować

²⁴ Por. A. LEPA, *Uwięzienie słowa czy ekspansja obrazu*, „Ethos” 1993, nr 4, s. 25.

²⁵ Por. A. LEPA, *Świat manipulacji...*, s. 177-178.

wać praktyczne sposoby postępowania, dzięki którym słabsze warstwy społeczeństwa nie tylko uzyskają dostęp do informacji, umożliwiając rozwój osobowy i społeczny, ale także będą mogły mieć rzeczywisty i odpowiedzialny wpływ na treści przekazywane przez środki przekazu oraz współtworzyć struktury i politykę programową komunikacji społecznej²⁶.

4. Media jako narzędzie ewangelizacji

Mass media, jeśli rzeczywiście mają prowadzić do zacieśnienia więzi i prawdziwego postępu człowieka, muszą być środkami przekazywania i wyrażania prawdy, sprawiedliwości i pokoju, dobrej woli i czynnego miłosierdzia, wzajemnej pomocy, miłości i komunii. To, czy środki przekazu służą wzbogaceniu, czy zubożeniu ludzkiej natury, zależy od moralnej wizji i etycznej odpowiedzialności wszystkich zaangażowanych w proces przekazywania i odbioru informacji²⁷.

Ponadto Kościół ma zawsze głosić swoje orędzie w sposób dostosowany do danej epoki i do kultury poszczególnych narodów i ludów, dlatego Kościół wskazując na zagrożenia i niebezpieczeństwa, nie traci z oczu prawdziwej funkcji i roli środków społecznego przekazu do której zostały one powołane. Chodzi tu o doniosłą rolę w staraniach o budowanie jedności. Ponieważ Kościół katolicki ustanowiony został przez Chrystusa Pana, aby wszystkim ludziom nieść zbawienie, i wobec tego przynaglany jest koniecznością przepowiadania Ewangelii, przeto uważa on za swój obowiązek głosić orędzie zbawienia również przy pomocy środków przekazu społecznego oraz uczyć ludzi właściwego korzystania z nich. Kościołowi więc przysługuje naturalne prawo używania i posiadania wszelkiego rodzaju owych środków, o ile są one konieczne lub pomocne w chrześcijańskiej działalności wychowawczej i w każdej jego pracy, podejmowanej dla zbawienia dusz (*Inter mirifica*, 3).

Dla Kościoła mass media są przede wszystkim „darem Bożym”. Prowadzą „do braterskiej przyjaźni między ludźmi, którzy w ten sposób łatwiej odpowiadają zbawczej woli Boga” (CP, 2). Ponadto media „zgodnie z planem Opatrzności” ukazują zarówno problemy społeczeństwa, jak i jego na-

²⁶ Por. Jan PAWEŁ II, *Środki przekazu w służbie prawdziwego pokoju w świetle encykliki „Pacem in terris”*, Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Środków Przekazu 2003, www.opoka.org.pl/nauczanie/papiez/jan_pawel_ii/oredzia.php (4.08.2010).

²⁷ Por. Jan PAWEŁ II, *Środki społecznego przekazu w służbie jedności i postępu rodziny ludzkiej*, Orędzie na XXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1991.

dzieje. Mają też realizować chrześcijańskie spojrzenie człowieka, na jego potrzeby i historię, a zarazem spełniają „ogromną rolę w wymianie wiadomości między ludźmi oraz w ich wzajemnym skutecznym współdziałaniu” (CP, 7). Dlatego Kościół widzi w nich „narzędzie planów Bożej Opatrzności”, służące rozwijaniu wzajemnego porozumienia i wspólnoty między ludźmi podczas ich ziemskiego pielgrzymowania (por. AE, 8). Dzieje się tak, kiedy Kościół wykorzystuje wyjątkowe możliwości mediów do głoszenia zbawczej prawdy Chrystusa całej ludzkiej rodzinie. Jako przykład można podać satelitarne transmisje uroczystości religijnych, które docierają często do odbiorców na całej ziemi, albo pozytywny potencjał internetu, zdolnego przenosić także religijne informacje i nauczanie poza wszelkie bariery i granice. Możliwość przemawiania do tak szerokiego grona odbiorców nie istniała nawet w najbardziej fantastycznych wyobrażeniach tych, którzy głosili Ewangelie przed nami.

Także internet, podobnie jak inne narzędzia komunikacji może stworzyć doskonale warunki do prowadzenia ewangelizacji. Kościół podchodzi do nowego środka międzyludzkiej komunikacji z realizmem i zaufaniem, pod warunkiem, że będziemy zeń korzystać w sposób kompetentny, z pełną świadomością jego zalet i wad. Nade wszystko zaś internet, jako narzędzie, które dostarcza informacji i rozbudza nasze zainteresowania, może stać się okazją do pierwszego spotkania z chrześcijańskim przesłaniem, szczególnie dla młodych, którzy coraz częściej korzystają z cyberprzestrzeni, uważając je za swe okno na świat. Z tego względu wspólnota chrześcijańska powinna się zastanowić, w jaki sposób można konkretnie pomóc tym wszystkim, którzy po raz pierwszy stykają się z chrześcijaństwem za pośrednictwem internetu, aby mogli przejść z wirtualnego świata cyberprzestrzeni do rzeczywistego świata wspólnoty chrześcijańskiej²⁸. Korzystając z internetu, można również udzielając niezbędnego wsparcia osobom, które zostały już objęte ewangelizacją. Życie chrześcijańskie – zwłaszcza gdy przebiega w niesprzyjającej mu kulturze – wymaga ciągłego nauczania i nieustannej katechezy. Być może właśnie w tej dziedzinie internet posłuży pomocą. Obecność Kościoła w mediach jest więc ważnym aspektem inkultuacji Ewangelii, jakiej wymaga nowa ewangelizacja, do której Duch Święty zzywa Kościół na całym świecie. Mogą one znacząco przyczyniać się do odnowy życia społecznego, kształtowania ducha dialogu i solidarności

²⁸ Por. Jan PAWEŁ II, *Internet: nowe forum głoszenia ewangelii*, Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2002, www.opoka.pl/nauczanie/papiez/jan_pawel_ii/oredzia.php (4.08.2010).

międzyludzkiej. Mogą także promować całościową wizję życia ludzkiego, w tym także pełną wizję małżeństwa i rodziny. W miarę swego rozwoju środki przekazu są bowiem w stanie wykształtować nowy język, który ułatwia ludziom wzajemne poznanie i zrozumienie, a więc także współpracę dla wspólnego dobra. W naszej epoce potrzebne jest zatem aktywne i twórcze wykorzystanie mediów przez Kościół. Katolicy powinni odważyć się „otworzyć drzwi” środkom przekazu Chrystusowi, tak aby Jego Dobra Nowina była głoszona z dachów całego świata²⁹.

Media przyczyniają się też do pogłębienia poczucia wspólnoty między ludźmi, aby mogli oni wypełniać plany Boga w historii. Są środkami komunikowania się i dlatego mają prowadzić do zjednoczenia ludzi, a nawet do komunii między nimi. Najszczytniejszym ideałem i wzorem w tym dążeniu do jedności jest Trójca Przenajświętsza i najdoskonalsza jedność każdej z Osób – Ojca, Syna i Ducha Świętego³⁰.

Kościół od połowy XX wieku wykorzystuje je głosząc ewangelizację, zaś dialog Kościoła ze światem przybiera dziś bardzo bogate i zróżnicowane formy. Media są potrzebne Kościołowi w prowadzeniu ewangelizacji, z kolei Kościół jest potrzebny mediom, aby nie ulegały słabościom i mogły realizować najbardziej ambitne cele³¹. Kościół pragnie bogatą rzeczywistość środków społecznego przekazu czynić poddaną podstawowym wartościom, mającym na celu obronę podmiotowej godności człowieka. Wyraża także radość z istnienia tych środków oraz możliwości za ich pomocą dzielenia się światem Ewangelii. Człowiek byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych mocy, które umysł ludzki coraz bardziej usprawnia i doskonali.

Zakończenie

Jeżeli chodzi o kształcenie człowieka w zakresie manipulacji w mediach, to pozostaje ona dla Kościoła katolickiego ciągle jeszcze nowym terenem działalności. Dokonująca się wciąż na naszych oczach rewolucja elektroniczna stanowi wielkie wyzwanie dla wszystkich, także dla rodziny, gdyż

²⁹ Por. Jan PAWEŁ II, *Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*, Orędzie Ojca Świętego na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2001. www.opoka.org.pl/nauczanie/papiez/jan_pawel_ii/oredzia.php (4.08.2010).

³⁰ Por. A. LEPA, *Mity i obrazy...*, s. 54.

³¹ Por. A. LEPA, *Dialog Kościoła- dar i doświadczenie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie”, 2000, nr 4, s. 266.

w istotny sposób wpływa na jej kształt, funkcjonowanie oraz na posłannictwo wychowawcze. Nieustannie powraca pytanie, jakimi drogami Kościół ma iść, ponieważ z jednej strony powinien odważnie wskazywać związane z nią zagrożenia, ale z drugiej strony – wykorzystać w pełni możliwości, jakie stwarza dla misji ewangelizacyjnej. Jeśli Kościół chce wyjść naprzeciw potrzebom współczesnego człowieka, musi to robić, aby ludzie zawsze mogli znajdować w mediach oparcie, źródło otuchy i inspiracji w trudzie budowania wspólnoty życia i miłości, wpajania zdrowych wartości moralnych, krzewienia kultury solidarności, wolności i pokoju.

Po dokonanej tu analizie rodzą się pytania: czy współczesne pokolenie skorzysta z pomocy, którą niesie im Kościół, czy będzie potrafiło tak wychować następne pokolenie, by przesłanie Ewangelii nie tylko nie zostało zagłuszone przez przekaz medialny, lecz by było słyszane i słuchane, by było odbierane w duchu wiary, nadziei i miłości? Czy orędzie miłości, które w imieniu Chrystusa, mocą Ducha Świętego głosi dzisiaj Kościół, dotrze do ludzi, którzy żyją w świecie bombardowanym przez różnorodne media? Powinniśmy wierzyć, że Boża miłość będzie nieustrudzenie szukała dróg i sposobów dotarcia do serca człowieka. Media mogą być jedną z tych dróg, ale tylko wtedy, gdy będą się nimi posługiwać ludzie, których serce otwarte jest na Boga. Ludzie niech wykorzystują dostępne sobie środki do umacniania więzów przyjaźni i miłości, które wyraźnie świadczy o narodzinach Królestwa Bożego tu, na ziemi.

LE RÔLE DE L'ÉGLISE EN RÉACTION À LA MANIPULATION DES MEDIA

RÉSUMÉ

Depuis longtemps l'Église se nourrit de la conviction que les media doivent être considérés comme un „don de Dieu”, qui doit servir à renforcer les liens fraternels et de compréhension mutuelle, et aider à retrouver notre dignité humaine d'enfants aimés de Dieu. Toutefois les transmissions faites par les média sont souvent manipulées. Cet article montre le thème de la manipulation médiatique dans l'enseignement de l'Église catholique, et les différentes façons de la contrer. Dans cet article nous trouvons aussi cette question: les médias en tant qu'instrument d'évangélisation.